

PROF. SAMUEL MOYN
ZGODZIŁIE SIĘ
BYĆ WASALEM USAIWONA HARTWICH
CO NIEPEŁNOSPRAWNY
MA WŁOŻYĆ DO GARNKA?MARCO ANSALDO
FRANCISZEK
– PAPIEŻ NIEPRZEWIDYWALNYDOTACJE UNIJNE,
CZYLI JAK ZAROBIĆ
NA STARYCH BATERIACH

MŁODZI MAJĄ DOŚĆ PiS

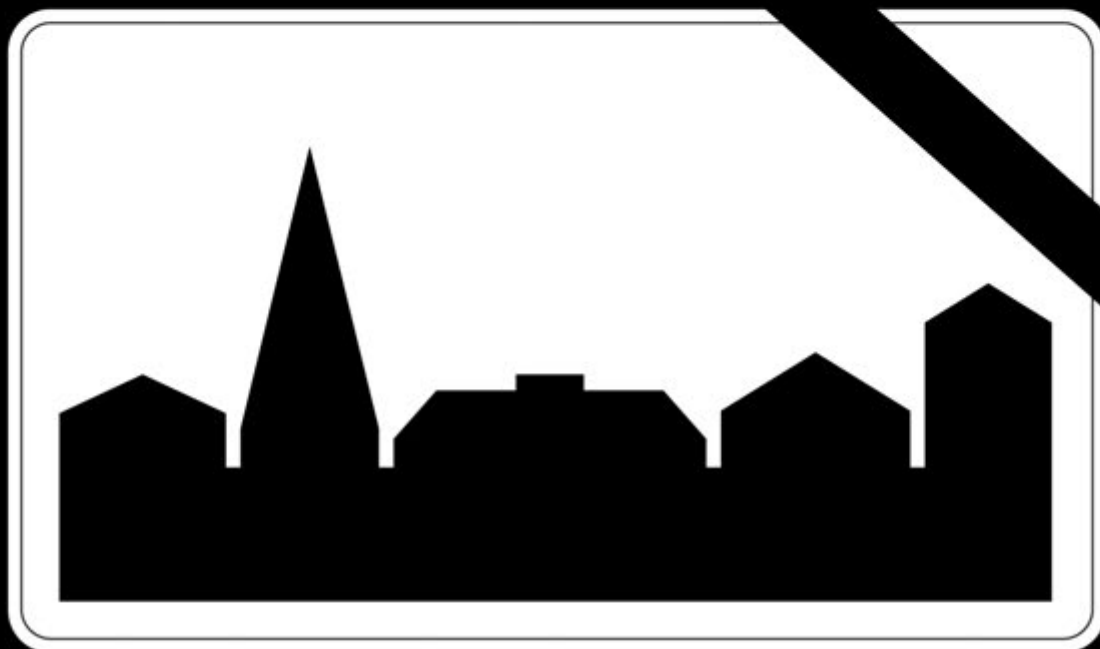
ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311300

teatr powszechny

Teatr, który się wtrąca



Tęsknica

reż. Pamela Leończyk

premiera: 18 marca 2023

w ramach Festiwalu

Nowe Epifanie

kolejne pokazy: 19, 21, 22

i 23.03.2023

Fantazja teatralna zainspirowana rozmowami z byłymi mieszkańcami wsi Wigancice Żytawskie (woj. dolnośląskie, gmina Bogatynia), wysiedlonej w 1999 roku na skutek decyzji miejscowej kopalni. Twórcynie i twórcy przedstawienia wsłuchują się w lokalne opowieści i tworzą uniwersalną historię o chęci powrotu do domu. To spektakl, w którym z miłości mówi się po czesku, z tęsknoty przywołuje duchy hałdżiarzy, a w nadziei na lepsze jutro wzywa na pomoc Elżbietę Jaworowicz. „Tęsknica” opowiada o ludziach przywiązanych do „swojego miejsca”, nawet jeśli wydaje się ono naznaczone klątwą. Tytuł spektaklu nawiązuje do dawnego określenia oznaczającego długotrwałe poczucie smutku i tęsknoty oraz do nazwy słowiańskiego demona melancholii.

Nowe **Epifanie**

Patroni
mediów

■ wyboreczapl



www.powszechny.com

Kup książkę



Kto ma klucz do mediów

Zbliża się wiosna i budzą się upiory. Jeszcze paskudniejsze od tych, które już panoszą się w Polsce. Przybysza ich z każdym rokiem. A teraz mam wrażenie, że nawet kolejny miesiąc jest gorszy od poprzedniego.

Zarażają jadłem nienawiści kolejne grupy społeczne. Widzimy to przecież wszyscy. Nie ma dnia bez informacji o brutalnej przemocy w rodzinach. O agresji w szkołach. A gdy zajrzemy do internetu, to dopiero odechciewa się wszystkiego. Nie da się tego opisać inaczej niż jako dewiacyjne obrzydlistwo. Kto to robi? Kosmici? Nie. Z anonimowości korzystają ludzie, których o to nawet nie podejrzewamy. Nasi sąsiedzi, znajomi, ludzie, których mijamy w sklepie czy spotykamy w podróży. Hejt jest też autorstwa tych, którzy publicznie bronią pamięci Jana Pawła II.

Czy ten opis musi się kończyć na bezradnym narzekaniu? Na apelach, które mają taki sens jak kolejne czarne czy białe marsze po bulwersującym morderstwie? Te służą uspokajaniu sumień. Choć zbrodnia nieraz stała się na oczach przechodniów lub sąsiadów, którzy nie reagowali na bicie za ścianą.

Nie zatrzymamy hejtu bez radykalnych działań. Nie może być wolności słowa, a tym samym bezkarności dla hejterów, którzy tchórzliwie chowają się za maską anonimów. To nie jest wolność słowa, ale głupota. Korzystają z niej ci, którzy rozwalają podstawy demokratycznego świata. Wolność słowa jest ogromną wartością. I trzeba

jej bronić wszelkimi sposobami. Ale tylko głupiec nie reaguje, jak mu się pojawiają rakowe zmiany na ciele. Wolność słowa nie ucierpi, gdy zostaniemy uwolnieni od tego obrzydlistwa.

Hejterzy to najbardziej tchórzliwa grupa. Żywią się bezkarnością. Tolerowanie ich pod hasłem wolności słowa dla każdego jest działaniem bez sensu. Skutki tej tolerancji są bardzo szkodliwe dla większości. Chyba że wszyscy chcemy dołączyć do tej coraz ciemniejszej strony współczesnego życia.

Mamy bardzo marne czasy dla mediów w Polsce. Ton nadają te, na których rząd trzyma łapę bezpośrednio, i te, które gorliwie popierają władzę, bo dostają za to niewyobrażalne pieniądze. I dla nich są gotowe na wszystko. To, co robią TVP czy Polskie Radio, to już nie jest nawet namiastka dziennikarstwa. Pojawił się nowy gatunek mediów. Usługi dla partii. A jak usługi, to kto płaci, ten wymaga. Ten system jest bardzo klarownie zbudowany. Na górze prezes Kaczyński, który może wszystko. A poniżej każdy musi się bać o swoją przyszłość. Za to, co się dzieje w tych mediach, odpowiadają nie tylko ci, których widać. Decyzje, na które czeka prezes, podejmują panowie Czabański, Świrski i Matyszkowicz. Tak jak w TVN ważniejszych decyzji nie podejmują przecież prowadzący programy. Kto jest właścicielem mediów, ten ma klucz do wszystkiego. Reszta to tylko spektakle dla widzów.



Ukazał się nowy numer
ZDANIA (1/2023)

„Troje na jednego”
z **MARKIEM BOROWSKIM**
„Platformę Obywatelską
uważam za partię centrolewicy”

ZDANIE
9 zł

W wersji elektronicznej dostępny
na sklep.tygodnikprzeglad.pl

W NUMERZE

GLOBALNY PUNKT WIDZENIA

- 8 Nie marzy mi się druga zimna wojna**
– rozmowa z prof. Samuelem Moynem

KRAJ

- 12 Młodzi nie chcą PiS**
Dla najmłodszych wyborców PiS to obciach
- 16 Sejm jest nasz**
– rozmowa z Iwoną Hartwich
- 18 Sami nie wiecie, co finansujecie**
Dla kogo dotacje unijne
- 22 Elbląg wpuszczony w kanał**
Kontrowersje z przekopem
- 25 Procyk wygrał z Ziobrą**
Oczyszczony prezes spółdzielni
- 26 Patodeweloperka**
– rozmowa z dr. Łukaszem Drozdą
- 42 Apel do związkowców OPZZ**

ZAGRANICA

- 30 Czy Netanjahu chce być Orbánem?**
Izraelczycy protestują
- 34 Gdy młodzi mają głos**
Wybory prezydenckie w Nigerii

KOŚCIÓŁ

- 37 Papież nieprzewidywalny**
– rozmowa z Markiem Ansałdem

OPINIE

- 40 Andrew J. Bacevich**
Hipokryzja i obrona cywilizacji

HISTORIA

- 44 Drewno zrównane z ziemią**
Niemcy w obliczu nalotów

KULTURA I KSIĄŻKI

- 46 ...jeszcze świat cały do zdobycia**
Wspomnienia Zofii Skąpskiej
- 48 W cieniu Rodina**
Camille Claudel i Auguste Rodin
- 50 Culturalia**
- 66 Chwile ze snu**

ZWIERZĘTA

- 52 Dziuple, ach, te dziuple**
Wyjątkowe domy dzięciołów

ZDROWIE

- 56 Nowoczesne leczenie raka piersi**
– rozmowa z dr n. med. Katarzyną Pogodą

OBSERWACJE

- 58 Inny nie znaczy gorszy**
Agata Rocznik inspiruje

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Kto ma klucz do mediów
- 20 Jan Widacki**
Masochizm patriotyczny i narodowy
- 29 Andrzej Romanowski**
Zrozumieć agresję
- 33 Stanisław Filipowicz**
Końca historii żywot ukryty
- 43 Roman Kurkiewicz**
Spacer po Muzeum Mężczyzn
- 51 Tomasz Jastrun**
Kłamka
- 55 Wojciech Kuczok**
Ad infernum subito



16

KRAJ

SEJM JEST NASZ

– rozmowa
z Iwoną Hartwich

52

ZWIERZĘTA



DZIUPLE, ACH, TE DZIUPLE

Wyjątkowe domy dzięciołów



58

OBSERWACJE

INNY NIE ZNACZY GORSZY

Agata Rocznik
inspiruje

Projekt okładki: Daria Słowińska-Kettner

FOT. KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI, ŁUKASZ SZELĄG/REPORTER, SHUTTERSTOCK

[Kup książkę](#)



f łup wojenny

Upada kapitalistyczny mit, że można zlikwidować krajowy przemysł zbrojeniowy, który pochłania dużo energii, wymaga ciągłej modernizacji itp., bo w razie potrzeby wszystko kupi się

na wolnym rynku. Okazuje się, że ta bajeczka działa tylko wtedy, gdy nic złego się nie dzieje i można sobie zamawiać zakupy z terminem realizacji za pięć-dziesięć lat.

Andrzej Młynarczyk



f Czy Polacy nadużywają przekleństw?



Polacy zdecydowanie nadużywają wulgaryzmów. Najgorsze jest to, że wulgarne słownictwo rozgościło się w mediach, w polskim kinie ostatnich lat. Media, liczące jedynie na oglądalność, niejako nobilitują i upowszechniają chamstwo. To bardzo smutne.

Nina Bartkiewicz

Czasem uzasadnia to sytuacja, ale używanie słowa k... jako przecinka jest przejawem nie tylko braku kultury, ale i nieumiejętności wypowiadania się po polsku. Niestety, dotyczy to także osób publicznych i słaba pociecha, że przyłapanych w sytuacjach prywatnych.

Barbara Krzemińska-Sobczyk

Nie da się kulturalnie o niekulturalnej rzeczywistości.

Kasia Gardzina

Skąd ta inklinacja do bluzgania? Po pierwsze, Polacy lubią przekraczać normy. Po drugie, podejście do języka wynika z podejścia do kultury i literatury. Nie szanujemy jej, nie czytamy, więc skąd mamy wziąć zastępniki słów obraźliwych, jak mamy się ograniczać, jeśli kultura zajmuje w gazetach kilka stron, co odzwierciedla to, co Polacy chcą kupować? Zaniechanie własnej leksyki sprawia, że sięgamy po najprostsze środki ekspresyjne.

Tymoteusz Mijas

f Państwowa produkcja lekarzy

Mamy wysyp uczelni dających szansę ludziom, którzy nie dostali się na medycynę na uniwersytet. Niestety, później człowiek z realnym problemem zdrowotnym trafi na takiego lekarza i nie będzie pewny, czy diagnoza była prawidłowa, a leki odpowiednie. Drugi problem, jaki dostrzegam, to biurokratyzacja środowiska medycznego. Z 15-20 minut wizyty 80% czasu to wpisywanie przez lekarza danych do systemu.

Kamil Wójcik



Po latach koncepcji „lekarz sam się wyżywi” zasoby lekarzy odziedziczone po PRL się wyczerpują i trzeba ich wykształcić, bo po prostu ŻADNYCH nie będzie.

Włodzimierz Zieliński

ZDJĘCIE TYGODNIA



Masowa ceremonia zaślubin w Kabulu z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Cztery największe gazety zachodnie opublikowały artykuły oskarżające o uszkodzenie nitek gazociągów Nord Stream 1 i 2 grupę Ukraińców lub „proukraińską grupę”.

W sądach jest już ok. **110 tys. pozwów** o unieważnienie umów kredytowych we frankach.

Do końca 2022 r. wydano ok. **9 tys. nakazów** opuszczenia domów przez sprawców przemocy domowej.

Agnieszka Ścigaj, gdy była posłanką Kukiz'15, w 2018 r. bardzo aktywnie wspierała strajkujących w Sejmie rodziców dzieci z niepełnosprawnościami. Od roku jest ministrem i odpowiada za integrację społeczną. Efekty jej pracy są skromne. Za to krzyż na bluzkach ma coraz większy.

Kwota mandatów, które zapłacili kierowcy, wzrosła z 692 mln zł w 2021 r. do **1,359 mld zł** w roku ubiegłym. 245 tys. kierowców zapłaciło ponad 1 tys. zł. Zatrzymało 25 tys. praw jazdy za przekroczenie prędkości. Taki jest pierwszy efekt podwyżki kar za wykroczenia drogowe.

828 policjantów było zaangażowanych w zabezpieczanie otwarcia przekopu Mierzei Wiślanej z udziałem Jarosława Kaczyńskiego, a 292 w ochronę jego spotkania z aktywnym PiS w Chojnicach.

Kandydatem na nowego Misiewicza jest w PiS **Bartosz Rybak**, 35-letni przyboczny ministra Czarnka. Organizator imprezy urodzinowej

w Operze Wrocławskiej. Za bankiet „nowych elit” zapłaciła fundacja Instytut Europejski Pro Civium z siedzibą w Lublinie. Jej prezes, Maciej Woś, jest też zatrudniony u ojca, prezesa ECCC. Obie fundacje dostały kasę od instytucji państwowych.

Właścicielami klubów piłkarskich bywali w Polsce najdziwniejsi ludzie, ale takiego modelu jak **Zbigniew Jakubas**, który kupił drugoligowy Motor Lublin, jeszcze nie było. Gdy trener Motoru Gonçalo Feio, furiat, który wyleciał już z kilku klubów, pobił Pawła Tomczyka, prezesa Motoru, to Jakubas zawiesił na trzy miesiące... pobitego prezesa. Może PZPN wyjaśni Jakubasowi, że to kpina i bezprawie?

W 43 tys. polskich wsi mieszka ponad 40% społeczeństwa, czyli ok. 15 mln ludzi.

Zofia i Antoni to od 2022 r. najpopularniejsze imiona nadawane dzieciom w Polsce. W czołówce są też Zuzanna, Hanna, Maja, Laura, Julia, Oliwia, Alicja, Lena, Pola oraz Jan, Aleksander, Franciszek, Nikodem, Jakub, Leon, Stanisław i Mikołaj.

Kupując przetwory warzywne marki **Pudliszki**, kupujemy produkty amerykańskiego Heinza, który wykupił te zakłady. Z kolei smakosze zup i przypraw **Winiary** zasilać kasę szwajcarskiego giganta Nestlé. Polskie są produkty i słabo opłacani pracownicy. Na rynku mięsnym rządzą chiński Shuanghui International (d. **Animex i Krakus**) i duński Danish Crown (**Sokołów**).

PRZEBŁYSKI

Przywrócić Berlinga

Pomnik gen. Zygmunta Berlinga stał przy Trasie Łazienkowskiej. Właśnie tam, bo z tej okolicy w 1944 r. żołnierze 3. Dywizji Piechoty płynęli na pomoc powstańcom. Ponad 2,3 tys. żołnierzy zginęło. Bardzo rzadko ktoś przypomina o ich bohaterskiej śmierci. Wstyd. I hańba wandalom, którzy w 2019 r. rozwalili pomnik. Nie ukrywali się. Adam Słomka z prawicowego marginesu obwiązał pomnik liną i rozwalił na kawałki. Policja do dziś rżnie głupa i nie potrafi wskazać sprawców. Choć Słomka łąził po mieście i opowiadał o swoim kretyńskim wyczynie. Jeszcze przyjdzie czas, gdy Berling znowu stanie nad Wisłą. A Słomka trafi do szpitala albo za kraty.



Kasa dla Matecznika

Zanim zapukasz po państwową kasę, wymyśl oryginalną nazwę. Choć trudno będzie przebić posła PiS Jacka Kurzępę, próbuj. Kurzępa ma talent do dużej kasy i takich nazw jak: Stowarzyszenie Matecznik Pomocniczości i Dobroci w Ciburzu, Obywatelska Róża Wiatrów ROZKWIT! i Lubuski Wulkan Aktywności Młodzieży.

A kasa? 1,5 mln zł z Narodowego Instytutu Wolności dla Matecznika. I długa lista miejsc, w których – jak pokazała „GW” – pojawiał się poseł Kurzępa.

Specjalista od kołtuństwa

Legenda polskiej sceny, znana pod pseudonimem Violetta Villas, ostatnie lata życia spędziła w miejscu, gdzie się urodziła, czyli w Lewinie Kłodzkim na Dolnym Śląsku. Chora, okradana przez opiekunkę, żyła w okropnych warunkach. Bez wsparcia rodziny. Gdy zmarła w 2011 r., uaktywnił się jej syn, Krzysztof Gospodarek. Na początek zastrzegł pseudonim matki w urzędzie patentowym. Odziedziczona po matce chałupa, bo trudno popadający w ruinę dom nazwać inaczej, nie doczekała się inwestycji. Gospodarek chce, by dom wyremontować mu miasteczko. I zrobiło tam muzeum. A że mieszkańcy Lewina Kłodzkiego mają inne pomysły, to Gospodarek chodzi i smędzi. Izba pamięci w domu kultury – nie. Bo kiczowata i tandetna. Pomnik, na który ludzie zebrali kasę, też nie. Bo to kołtuństwo. Chyba łatwiej trafić do nieba, niż dogodzić Gospodarkowi.



Sąd kapturowy nad Kazem

Był człowiekiem w czarnym garniturze, wędrującym w niedzielę z żoną i czwórką dzieci na mszę. Kazimierz Marcinkiewicz – działacz Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. A nawet premier z łaski Jarosława Kaczyńskiego. I wtedy powaga mu błyskawicznie wyparowała. Zamiast demonstrowanej pobożności mieliśmy porzucenie żony i dzieci. I widowisko miłosne z panną Izabelą. Trzy lata małżeństwa, dwa lata separacji, cztery lata rozvodu i desperackie uchylanie się od płacenia zasądzonych alimentów. Alimenciarzy, skądkolwiek by byli, nie cierpimy. A już tacy jak Kaz, który wyrok sądu nazywa kapturowym, brzydzą nas szczerze. Chłopie, ogarnij się. Płać za swoje wcześniejsze decyzje.



PYTANIE TYGODNIA

Skoro dla Polaków tak ważna jest rodzina, dlaczego rośnie liczba rozwodów?

PROF. STANISŁAW OBIREK,

były jezuita, teolog, Uniwersytet Warszawski

Rosnąca liczba rozwodów wcale nie świadczy o tym, że rodzina przestaje być ważna. Można nawet postawić tezę odwrotną, że rozwody są potwierdzeniem wzrastającej dojrzałości polskiego społeczeństwa, a nie przejawem kryzysu. W demokratycznych, cywilizowanych społecznościach to praktyka przyjęta i zaakceptowana dekady temu. Tu paradoksalnie można stwierdzić, że właśnie to, że Polacy decydują się na rozwody, świadczy o tym, że poważnie traktują wartości rodzinne, czyli mocne więzi emocjonalne, troskę o dzieci itd. Trwanie w nieudanych, toksycznych czy przemocowych związkach tylko dlatego, że tak nakazuje tradycja Kościoła katolickiego, jest zaś dowodem braku samodzielności i odpowiedzialności.

KATARZYNA KUCEWICZ,

psycholożka, psychoterapeutka par

Odnoszę wrażenie, że dla współczesnego człowieka rodzina jest ważna, ale równie ważne stało się poczucie indywidualnego szczęścia. Coraz więcej osób żyje z poczuciem, że nie warto marnować życia na bycie w czymś, co nam nie służy, co nie daje nam szczęścia albo wręcz zabiera nam radość życia. Rozwody są bardzo trudnym doświadczeniem emocjonalnym, często to jeden

z najtrudniejszych momentów w życiu. Dzieje się tak dlatego, że rozwód uderza w nasze wyobrażenie o świecie. Weźmy osobę, która wierzy w miłość do grobowej deski i nagle się rozwodzi. Jej rzeczywistość w jednej chwili się rozpada. Warto też pamiętać, że to, co deklarujemy, jak przedstawiamy się światu, często z różnych powodów jest inne niż to, jak naprawdę żyjemy.

DR MAGDALENA ŚNIEGULSKA,

psycholożka dziecięca, Uniwersytet SWPS

Odpowiem pokrętnie, że właśnie dlatego, że rodzina stała się ważna. Samo pytanie jest bardzo trudne, bo decyzja o rozwodzie w każdym przypadku ma indywidualne przesłanki. W badaniach socjologicznych widać, że coraz więcej ludzi dopuszcza ewentualność, że małżeństwo nie jest na całe życie. Pozostając jeszcze przy danych, to dominującym powodem rozstań w Polsce jest zdrada. Natomiast wśród kobiet, szczególnie młodych, częstym powodem jest także dysfunkcja relacji. Gdy przyglądam się moim małym pacjentom, wyraźnie widzę, że wielu z nich, choć bardzo cierpi z powodu rozstania rodziców, również doświadcza pewnej ulgi, kiedy konflikt się kończy, a rodzice układają pewne rzeczy na nowo. Dlatego paradoksalnie rozstanie może być czasem czymś dobrym dla rodziny.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak